

PRACA AKTEM DOSKONALENIA OSOBY LUDZKIEJ i ŚWIATA W NAUCE SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Treść: Wstęp. — I. Powołanie osoby ludzkiej do pracy. — II. Obowiązek pracy ludzkiej. — III. Prawo osoby ludzkiej do pracy. — IV. Doskonalenie osoby ludzkiej przez pracę. — V. Odpoczynek warunkiem doskonalenia osoby ludzkiej. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Badania historyczne potwierdzają, że praca jest integralnie włączona w egzystencję człowieka. Jednak sam stosunek jej rozumienia ewoluował w zależności od panujących grup społecznych na przestrzeni historycznych dziejów ludzkości. Wspomniane grupy kształtowały także ówczesną opinię społeczną w odniesieniu do niej, gdyż uważano, że wolnemu człowiekowi nie wypada pracować, ponieważ poniża jego godność, dlatego praca powinna być działalnością niewolników i ludzi biednych¹.

Odmierna refleksja wobec wartości ludzkiej pracy wynika z nauki Starego i Nowego Testamentu. Stąd dowiadujemy się, że Bóg stworzył całą rzeczywistość materialną i duchową, w tym również człowieka, któremu od samego początku jego istnienia powierzył dzieło doskonalenia siebie i świata w procesie pracy².

Jest to postawa swoistej sakralizacji i nobilitacji poprzez nadanie jej niezwyklej godności jako twórczej aktywności osoby ludzkiej w wymiarze materialno-duchowym otaczającej go rzeczywistości. Powyższe stanowisko ujawnia również jej nieograniczone możliwości w sferze doskonalenia osoby ludzkiej i świata.

I. POWOŁANIE OSOBY LUDZKIEJ DO PRACY

Bóg stwarzając człowieka obdarował go rozumem, wolną wolą, zmysłami oraz zdolnościami abstrakcyjnego myślenia. Wyposażony w tak wspaniałe możliwości został on jednocześnie powołany do dalszego doskonalenia dzieła stworzenia. Stąd należy sądzić, że praca w naturalny sposób stawia człowieka w samym centrum

¹ J. M a j k a, Praca jako środek doskonalenia, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Tekst i komentarz, pr. zb. pod red. ks. J. K r u c i n y, Wrocław 1983, s. 108.

² Cz. S t r z e s z e w s k i, Praca ludzka, Lublin 1978, s. 137.

rozwoju rzeczywistości przyrodzonej i nadprzyrodzonej poprzez aktywne działanie w świecie⁴.

Powyższa refleksja znajduje swoje uzasadnienie w dwóch opisach Bożego dzieła stworzenia, które zostały przedstawione w Księdze Rodzaju. Pierwszy z nich jest zaprezentowany według tradycji jahwistycznej (Rdz 2,5–25) zaś drugi kapłańskiej (Rdz 1,1–31).

Tradycja jahwistyczna ukazuje człowieka, któremu Bóg powierzył obowiązki ogrodnika, aby uprawiał, pielęgnował i nawadniał ziemię ogrodu Edenu, a uczynił to dlatego, aby człowiek poprzez pracę miał udział w Jego dziele stworzenia. Dalsza część opisu wspomina także o innych zawodach związanych z ludzką pracą, a są to: rolnictwo (Rdz 4,3), pasterstwo (Rdz 4,24), budownictwo (Rdz 4,17), muzyka (Rdz 4,21), kowalstwo i inne rodzaje rzemiosła (Rdz 4,22)⁵.

Według kapłańskiej tradycji Bóg stwarza człowieka na *obraz i podobieństwo Swoje*⁶ oraz daje mu władzę panowania nad stworzeniem⁶.

Synteza przedstawionych tradycji wykazuje, że dzieło stworzenia jest w stanie elementarnym i stąd wynika potrzeba jego doskonalenia. Fakt stworzenia człowieka na *obraz i podobieństwo Boga* sprawia to, że w wymiarze świata widzialnego tylko człowiek pracuje. Działalność istot niższych nie można *sensu stricto* nazwać pracą, ponieważ osoba ludzka chcąc skorzystać z ich pomocy musi w pierwszej kolejności je *oswoić*, czyli dodatkowo włożyć jakąś część swej pracy, identycznie jest z innymi siłami ukrytymi w naturze⁷.

Podobnie uważa Jan Paweł II, który na spotkaniu z robotnikami w Terni powiedział: *Na to, ażeby pracować, trzeba być obrazem i podobieństwem Boga*⁸. W innej części tego przemówienia stwierdza, że praca jest wyzwoleniem zdolności twórczych człowieka w imię tego, aby dzieło stworzenia zapoczątkowane przez Boga przybierało coraz to doskonalsze kształty⁹.

Sens powołania człowieka do aktywności przez pracę ujawnia się przede wszystkim w osobie Jezusa Chrystusa i Jego dziele odkupienia. W tym wymiarze wyraźnie widać jak ważną rolę powinna ona spełniać w życiu każdego człowieka, skoro sam Jezus Chrystus będący Synem Bożym w okresie życia ziemskiego aż do nadejścia czasu rozpoczęcia *działalności publicznej* także zajmował się rzemiosłem. A więc pracując fizycznie doskonale znał ciężar pracy i dlatego współczuł ludziom uginającym się pod jej brzemieniem¹⁰.

Na dowód żywienia głębokiego szacunku dla ludzkiej pracy obiecuje On wszystkim pracującym wsparcie łaską, którą wyraził w słowach: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i uginacie się pod jej ciężarem, a ja was pokrzepię*¹¹.

⁴ PP 27.

⁵ M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii pracy*, w: *Człowiek i praca*, pr. zb. pod red. J. Wołkowskiego, Warszawa 1979, s. 59–61, także: A. Kopański, *Inspiracja chrześcijańska a praca*, w: *Człowiek i praca*, jw., s. 27.

⁶ Rdz 1,26.

⁶ Rdz 1,26–28.

⁷ M. Filipiak, jw., s. 62.

⁸ Rdz 1,26; por. Jan Paweł II, *Spotkanie z robotnikami*, Terni 19.03.1981, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, pr. zb. pod red. M. Radwana, cz. 2, Rzym – Lublin, 1987, s. 199.

⁹ Tamże.

¹⁰ Cz. Strzeszewski, jw., s. 142–143.

¹¹ Mt 11,28.

To moralne wsparcie jest nam ludziom konieczne, a szczególnie tym, którzy wykonują bardzo trudną, ciężką i odpowiedzialną pracę, podczas której nie zawsze są oni w stanie poprawnie zrozumieć jej sens, a tym bardziej powołanie do niej. W trudnych chwilach możemy zawsze liczyć na Jezusa, który głosząc ewangelię pracy potwierdzał jej prawdę czynami.

Stąd w Jego postawie, naukach i czynach bez większych trudności możemy odczytać szacunek i uznanie do świata pracy oraz to, że na pracę patrzy On z miłością. Nawet w przypadkach, gdy głosi prawdy o *Królestwie Bożym* stale powołuje się na wartości pracy ludzkiej przejawiająca się w różnego rodzaju zawodach jak: pasterza (J 10,1–16), rolnika (M 12,1–12), gospodarza (Mt 13,52), służącego (Mt 24,45), ekonoma (Łk 16,1–8), rybaka (Mk 13,47–50), kupca (Mt 13,45), robotnika najemnego (Mt 20, 1–16), wspomina także o pracy uczonych (Mt 13,52)¹².

Dlatego na przykładzie Jezusa Chrystusa wyraźnie widzimy, że praca ma początek w Bogu oraz stanowi trwały fundament powołania każdego z nas do udziału w Jego Dziele Odkupienia¹³.

Chrystusowa nauka o pracy została szeroko rozwinięta przez św. Pawła, który wypełniając misję apostołską zarabiał na życie fizyczną pracą. Jego nauki mają charakter naponomienia i nakazu np. w Liście do Tesaloniczan napisał: *nakazujemy i naponomiamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem własny chleb jedli*¹⁴.

Wspomniany nakaz ujawnia jak głęboko rozumiał On potrzebę i obowiązek pracy wynikający z Boskiego powołania każdego człowieka do jej wypełniania. Gorąco też apelował, aby każdą pracę wykonywać dokładnie poprzez całkowite zaangażowanie swoich umiejętności i wszystkich sił, dlatego, że przez doskonalenie siebie i rzeczy mamy udział w dziele Odkupienia Chrystusowego. W innym zaś miejscu daje radę, gdy: *Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę*¹⁵.

Zachęca On również wszystkich do pracy ze względu na zaspokojenie różnych potrzeb związanych z egzystencją człowieka, dla unikania pokus grzechu oraz celem zdobycia środków dla udzielania jałmużny. W Jego nauce praca została przedstawiona jako główny środek zdobywania cnoty i unikania grzechu, a pośrednio jako sposób na zaspokojenie potrzeb gospodarczych¹⁶.

Natomiast według św. Jana Chryzostoma człowiek jest królem stworzenia, który swoją królewską misję spełnia w akcie powołania go przez Boga w wymiarze pracy, dlatego żadna praca nawet ta niewolnicza nie jest zdolna go upokorzyć i odebrać mu jego człowieczeństwo¹⁷.

Zwraca On także uwagę na integralny proces rozwoju i doskonalenia człowieka w wyniku wykonywanej pracy. Jak również twierdzi iż: *nie jest pożyteczne*

¹² LE 26.

¹³ Jan Paweł II, Spotkanie z robotnikami, Terni 19.03.1981, jw., s. 199.

¹⁴ 2 Tes 3,12; 1 Kor 4,12; 1 Tes 3,7–9.

¹⁵ Kol 3,23 n.

¹⁶ Cz. Strzeszewski, jw., s. 149.

¹⁷ Tamże, s. 153.

*pracować fizycznie nie pracować umysłem, ale także jest lenistwem pracować umysłowo nie pracując fizycznie*¹⁸.

Stąd wynika, że gdy praca fizyczna nie jest wsparta potęgą ludzkiego umysłu, staje się bezużyteczna, a jej skutek nie doprowadza do osiągnięcia zamierzonego celu. Brak należytego połączenia pracy umysłowej z jej fizycznym wymiarem staje się przyczyną niewykorzystania wszystkich darów Bożych i jest jednoznaczne z zakopaniem talentów. Dlatego odrzucenie lub zaniedbanie pracy fizycznej powoduje osłabienie organizmu człowieka i staje się źródłem lenistwa, które doprowadza do ruiny fizycznej i moralnej oraz poważnego obniżenia się progu zdolności intelektualnych, niezbędnych do wykonywania różnorodnej działalności umysłowej¹⁹.

Podobnie też myślał św. Augustyn, gdy mówił, że podstawowym obowiązkiem człowieka jest wysiłek duchowy i fizyczny, choćby dlatego, iż władze duchowe biorą udział w każdej pracy ludzkiej, a także decydują o jej godności i moralności²⁰.

Nauka soborowa i posoborowa bardzo często odwołuje się do Pisma Świętego, a także korzysta z dorobku myślowego Ojców Kościoła oraz tradycji pielęgnowanej przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Dlatego Sobór Watykański II naucza, że praca ludzka będąca aktem uczestnictwa w dalszym dziele stworzenia świata powinna przenikać do zwykłych codziennych zajęć. *Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zarządzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży*²¹.

Przedstawiona myśl w sposób jasny podkreśla potrzebę kontynuacji nauki chrześcijańskiej, ponieważ jej przesłanie kształtuje i umacnia w każdym z nas przekonanie, że praca zawiera w sobie niezwykle wartości, poprzez które pracujący człowiek nie tylko się doskonali, ale także zdobywa środki dla utrzymania rodziny oraz przyczynia się do rozwoju społeczeństwa w imię dobra i miłości bliźniego. Dlatego każda uczerwiwa praca zasługuje na szacunek, dostarcza człowiekowi szczęścia i podnosi jego godność²².

Człowiek powinien tak tworzyć lub przetwarzać świat, aby Bóg widząc jego dzieło mógł powiedzieć słowa na wzór tych, które wypowiadał każdego dnia podczas stwarzania świata *widział Bóg, że było dobre*²³.

Czynne uczestnictwo w tym wymiarze dobra jest także świadectwem współdziałania człowieka z Bogiem w dziedzinie pracy ludzkiej, dzięki któremu otwierają się przed nim nieograniczone możliwości doskonalenia i rozwoju jego osobowości w sferze indywidualnej, społecznej i skali kosmosu.

¹⁸ Tamże, s. 151.

¹⁹ Tamże, s. 151–152.

²⁰ Tamże, s. 152.

²¹ KDK 34.

²² J.E 25; Jan Paweł II, Budowanie cywilizacji pracy. Liturgia słowa, Melo 8.05.1988. *OxRomPol* 5(1988), s. 16–18.

²³ Rdz 1,4, 10, 12, 18, 21, 25, 31.

II. OBOWIĄZEK PRACY LUDZKIEJ

Obowiązek ludzkiej pracy w aspekcie teologicznym należy rozumieć jako szczególny akt odpowiedzi człowieka na powołanie jego przez Boga do współpracy w dalszym dziele doskonalenia świata w procesie pracy. Przede wszystkim jest on świadectwem swoistego wyróżnienia osoby ludzkiej spośród innego stworzenia, za które winna ona okazać Bogu wdzięczność przez czynne miłowanie Jego dzieła. Dlatego doskonalenie materii surowej i całej przyrody jest nie tylko obowiązkiem naturalnym, którego spełnienie dostarcza środków zabezpieczających utrzymanie ludzkiej egzystencji, lecz także okazaniem hołdu wobec Boga²⁴.

Obowiązek pracy skłania człowieka do rozwijania w sobie cnoty pracowitości jako stałej dyspozycji do aktywnego działania w otaczającej go rzeczywistości materialno-duchowej. Stąd już w Piśmie Świętym Starego Testamentu znajdujemy pochwałę pracowitości kobiety zamężnej²⁵, która pracując nie tylko zaspokaja potrzeby bieżące, ale ma też na uwadze zabezpieczenie przyszłości swojej i bliskich.

Natomiast lenistwo zostało w nim bezwzględnie potępione. Człowiek leniwy porównany jest tu do obłożonego kamienia i krowiego nawozu²⁶, zaś w innym miejscu napisano: *kręcą się drzwi na zawiasach, a człowiek leniwy w łóżku. Wyciągnął leniwy rękę do misy, trudno mu ją do ust doprowadzić*²⁷.

Wymienione przykłady wyraźnie zaświadczenia o tym, że lenistwo było potępiane w sposób zdecydowany od samego początku dziejów ludzkości, ponieważ degraduje człowieka w wymiarze duchowo-materialnym, a także poniża jego godność oraz prowadzi do upadku moralnego²⁸.

Zasadniczy fundament obowiązku pracy możemy z łatwością odnaleźć w słowach Jezusa Chrystusa, które wypowiedział podczas uzdrowienia człowieka przy sadzawce Betesda: *Ojciec mój działa aż do tej chwili i ja też działam*²⁹.

Powyższa wypowiedź zapewnia nas, że po stworzeniu świata Bóg ciągle się nami opiekuje, a więc Stwórca ciągle pracuje, dlatego my, którzy jesteśmy przecież *Jego obrazem i podobieństwem* powinniśmy Go naśladować w dalszym dziele doskonalenia całej rzeczywistości według posiadanych talentów. Jest to nasz nie tylko przywilej, ale pierwszoplanowy i moralny obowiązek wzrastania przez pracę, z którego każda osoba ludzka będzie musiała zdać odpowiedzialność na sądzie ostatecznym³⁰.

Stąd Jan Paweł II słusznie przestrzega, że bez pracy człowiek marnuje nie tylko jeden talent lecz wszystkie otrzymane od Boga. Dlatego też każdy winien zadbać o wszechstronny rozwój swojej osobowości, aby całego życiowego wysiłku nie kierować tylko w celu posiadania jak największej dóbr materialnych, gdyż za-

²⁴ Cz. Strzeszewski, jw., s. 138.

²⁵ Mdr 31,10–31.

²⁶ Syr 22,1–2.

²⁷ Prz 26,14–15.

²⁸ J. Majka, Rozważania o etyce pracy, Wrocław 1986, s. 78–79.

²⁹ J 5,17.

³⁰ Cz. Strzeszewski, jw., s. 145.

chowanie takiej postawy powoduje wynaturzenie człowieka. A więc człowiek nie powinien uważać się za właściciela dóbr lecz tylko za ich włodarza³¹.

Święty Paweł wzywa wszystkich wiernych do pracy, a w liście do Tesaloniczan surowo i bezwzględnie formuluje jej obowiązek, który ujmuje w słowach: *Jeśli kto nie chce pracować, niech też i nie je*³².

W prezentowanej wypowiedzi wiąże On ściśle obowiązek pracy z prawem naturalnym, które zostało przez Stwórcę wpisane w egzystencję człowieka. Dlatego każdy jest zobowiązany pracować bez względu na materialną zasobność, a zwolniony od spełniania tego obowiązku może być jedynie tylko ten, kto nie może pracować³³.

Jednak jego zakres i wymiar powinien być określony adekwatnie do fizycznych i psychicznych możliwości osoby ludzkiej, a także jej zdolności i zainteresowań, które winny być permanentnie rozwijane w oparciu o wskazania ewangelicznej przypowieści o talentach³⁴.

W dokumentach Katolickiej Nauki Społecznej Kościoła praca ludzka została ukazana w postaci współpracy z Bogiem jako dzieło dopełnienia stworzenia i odkupienia. Także w tej perspektywie człowiek przez pracę zaspakaja indywidualne potrzeby w wymiarze cielesno-duchowym, jak również obowiązek społeczny w sferze miłości bliźniego poprzez *oddawania się w służbę swym braciom*³⁵.

Stąd jawi się jej podwójny aspekt: osobowy i społeczny, któremu odpowiada stosowny zakres obowiązku pracy. Jego społeczna potrzeba wynika z faktu, że człowiek nie jest w stanie samodzielnie do końca go wypełnić. Ponieważ misja doskonalenia świata, jaką Bóg powierzył ludzkości może być dokonana tylko wysiłkiem wszystkich ludzi. Dopiero przez ten zbiorowy trud, w którym każdy człowiek bierze w nim indywidualnie udział wypełnia się dzieło doskonalenia osoby. Każda praca jest bowiem współpracą z innymi i nie może rozwijać się bez umiejętności, gotowości wychodzenia ku bliźnim³⁶.

Powszechność wypełniania obowiązku pracy wynika również z tego, że człowiek przychodzący na świat otrzymuje jak gdyby *nakryty stół*, pełen obfitości różnych darów, które są dorobkiem minionych cywilizacji i pokoleń w sferze kultury, techniki, sztuki itd.

Zdobytcze pochodzące od poprzednich pokoleń pozwalają człowiekowi na korzystanie z dóbr i bogactw ziemi na coraz to wyższym poziomie rozwoju. Uczestnictwo w cywilizacji zobowiązuje nas wobec naszych następców w celu pomnażania dobra całej ludzkości³⁷.

³¹ Jan Paweł II, *Ażeby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*, Msza św. dla świata pracy, Trujillo 4.02.1985, *OsRomPol* 3(1985), s. 26; także, Cz. Strzeszewski, *Własność zagadnienia społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 111.

³² 2 Tes 4,10.

³³ pp 18.

³⁴ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 133.

³⁵ KDK 57.

³⁶ Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka*, jw., s. 217.

³⁷ J. Majka, *Rozważanie o etyce pracy*, jw., s. 78; także, *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pr. zb. pod red. F. Adamskiego, Kraków 1982, s. 371.

Wzrost panowania człowieka nad światem powoduje rozwój poczucia odpowiedzialności wobec wszystkich ludzi i wobec historii, zawdzięczając tym procesom osoba ludzka urzeczywistnia swoją duchową i moralną dojrzałość³⁸.

W życiu społecznym zachodzi potrzeba wymiany różnych usług między ludźmi, które wynikają ze zróżnicowania ich indywidualnych uzdolnień. Przedstawione możliwości należą do zbioru nadrzędnych przyczyn, dzięki którym powstaje cała skomplikowana sieć różnorodnych i wzajemnych międzyludzkich uzależnień i powiązań w zakresie obowiązków związanych z ludzką pracą dla zaspokojenia wielorakich potrzeb. Jednocześnie poszczególne jej rodzaje wyznaczają miejsce człowieka w społeczeństwie³⁹, które określamy jako zawód.

Powołanie zawodowe nie wiąże ludzkiej wolnej woli, stwarza ono tylko pewne naturalne ramy, w których może się toczyć życie człowieka zgodnie z jego rozumem i wolą⁴⁰.

Przed wszystkim wybór zawodu oznacza przyjęcie na siebie określonych obowiązków w zakresie osobistym i społecznym. To właśnie stąd wynika, że podział zawodów jest źródłem różnego typu obowiązków, które dotyczą jednostek wobec społeczeństwa oraz społeczeństwa wobec jego członków⁴¹.

Według nauki Piusa XII obowiązek osobowy pracy ma pierwszeństwo przed społecznym jej wymiarem, dlatego że za przyjęciem takiej hierarchii przemawiają pierwsze zasady prawa naturalnego⁴².

Natomiast Jan Paweł II określa jego granice uważając, że *praca winna być wykonywana w warunkach godnych osoby ludzkiej, a jej uciążliwość nie powinna narażać pracownika na utratę zdrowia fizycznego i moralności*⁴³.

Ograniczenia obowiązku pracy ze względu na ochronę duchowych wartości mają swoje uzasadnienie w sytuacjach, gdy rodzaj pracy lub jej środowisko traci ludzki charakter, który stwarza zagrożenie godności osoby ludzkiej przez utratę jej wolności i rozumności.

Człowiek nie jest obowiązany pracować w przypadku, gdy w związku z jej wykonywaniem łączy się brak możliwości jakiegokolwiek racjonalnego działania lub występuje znaczne jego ograniczenie w zakresie podejmowania własnych decyzji. W takich przypadkach ma on obowiązek przeciwstawienia się przymusowi pracy, ponieważ każda jego forma zawiera w sobie zagrożenie wolności, do której człowiek został naturalnie powołany⁴⁴.

Działalność naznaczona piętnem przymusu jest zjawiskiem patologicznym, uwłaczającym godności pracy ludzkiej, dlatego, że stanowi ona wolny akt osoby ukierunkowanej na tworzenie dobra użytkowego dla siebie i bliźnich⁴⁵. Stąd praca niewolnicza pod żadnym pozorem nie zasługuje na określenie jej mianem *ludzkiej pracy*, ponieważ wolność jako wartość duchowa nie może być rekompensowana żadnymi materialnymi wartościami. Także społeczny i techniczny charakter or-

³⁸ M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii pracy*, jw., s. 68.

³⁹ Cz. Strzeszewski, jw., s. 218.

⁴⁰ Tamże, s. 219.

⁴¹ Tamże, s. 218.

⁴² Tamże, s. 222.

⁴³ Jan Paweł II, *Aby pracujący ze spokojem*, jw., s. 26.

⁴⁴ J. Majka, jw., s. 80–81.

⁴⁵ Tenże, *Etyka życia gospodarczego*, jw., s. 131.

ganizacji pracy nie może ograniczać inicjatywy twórczej pracownika. Przede wszystkim należy zawsze pamiętać, że obowiązek pracy nie jest równoznaczny z przymusem⁴⁶.

Grzech pierworodny spowodował, że: *praca ludzka przestała być tylko źródłem radości, ale stała się także i źródłem cierpienia*⁴⁷. Dlatego człowiek musi pracować ze względu na zaspokojenie swojego instynktu samozachowawczego (odczuwanego jako chęć do życia) w postaci ciągłego pokonywania różnorodnych przeciwności wynikających z niedoboru dóbr materialnych, powodujących jego cierpienie, które odczuwa w postaci *głodu, pragnienia, chłodu*⁴⁸.

Wymienione potrzeby powodują to, że osoba ludzka jest skazana na stałe dokonywanie wyboru pomiędzy cierpieniem związanym z uciążliwością i trudem pracy, a potrzebami koniecznymi dla zabezpieczenia funkcji życiowych w wymiarze indywidualnym i społecznym.

W życiu społecznym przymus może przybierać postać administracyjnego nacisku w aspekcie prawnym i gospodarczym. Jego gospodarcza odmiana wynika z prawa Bożego i naturalnego, które w akcie Stwórczym zostało wpisane w materialno-cieleśną strukturę człowieka.

Przymus moralny jest integralnie włączony w duchowość i moralność osoby ludzkiej. Jego początek ma swoje korzenie w prawie naturalnym i objawionym, a także miłości i sprawiedliwości. Inaczej możemy go określić jako przymus prawny, ponieważ jego sankcje mają charakter materialny i zarazem moralny. Z uwagi na to, że każde prawo pozytywne zawiera w sobie pewne elementy prawa moralnego, stąd istniejący nakaz moralny staje się podstawą wprowadzania prawnopublicznego przymusu pracy⁴⁹.

Jego cel, zakres i sposoby wykonywania powinny określać kryteria moralne, którymi winny kierować się wszelkie władze administracji państwowej. Chodzi tu przede wszystkim o uszanowanie ludzkiej godności, a także o to, aby na bieżąco uwzględniać indywidualnie i fizyczno-intelektualne możliwości każdej osoby, a w sytuacjach uzasadnionych łagodzić lub nawet zwalniać od wykonywania tych obowiązków.

Publiczny przymus pracy jest wyraźnym ograniczeniem wolności pracy i wolności osoby, a jego moralne uzasadnienie opiera się na zasadzie wyboru mniejszego zła. Tego rodzaju motywację stosuje się w przypadku zagrożenia suwerenności państwa⁵⁰.

Zasady Katolickiej Nauki Społecznej również dopuszczają uzasadnione jego użycie, ale pod warunkiem, że będzie on zjawiskiem tylko czasowym. Dlatego może on być wprowadzony wtedy, gdy grozi państwu większa klęska lub w przypadku kiedy jego zastosowanie przyniesie realną i szybką korzyść społeczną, a nie pozostanie tylko w sferze mrzonek jako wytwór pychy, albo też przejawem niesprawiedliwego działania różnych sił politycznych nie liczących się z możliwościami swojego narodu. Jednak należy zawsze brać pod uwagę, że jego forma jest

⁴⁶ Tenże, *Rozważania o etyce*, jw., s. 80-81.

⁴⁷ Cz. Strzeszewski, jw., s. 220.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 221.

⁵⁰ Tamże, s. 224.

rozwiązaniem ostatecznym i niezbędnym dla przywrócenia normalnego stanu rzeczy jak również, iż nie jest on najskuteczniejszym środkiem działania⁵¹.

Kard. Stefan Wyszyński zaleca, aby praca była organizowana w oparciu o cnoty moralne, którym rozwój sprzyja temu, ażeby każda działalność stawiała się *pracą istoty rozumnej*⁵², a zarazem uaktywniała ludzką świadomość i rozbudzała gotowość do niesienia pomocy w sytuacjach ekstremalnych państwa. Wyrażona myśl posiada trwałą wartość, ponieważ bezwzględny przymus do niej może wywołać odwrotną reakcję od zamierzonej i spowodować jeszcze większą przepaść pomiędzy obywatelem a państwem. Przymus może okazać się skuteczny w przypadku, gdy na celu ma skłonić do pracy tę część społeczeństwa, która na skutek złej woli lub wrogości wobec państwa uchyla się od jej obowiązku na rzecz swojego narodu. System pracy oparty na stałym przymusie stosowanym przez państwo jest systemem niewolniczym i niezgodnym z zasadami prawa naturalnego i objawionego⁵³.

Nauka Społeczna Kościoła jest uwrażliwiona na szacunek i wolność każdej osoby ludzkiej oraz wyraża pragnienie uwolnienia człowieka *od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych, czy jakiegokolwiek władzy ludzkiej tak, aby nigdy nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia*⁵⁴.

W potocznym życiu osoba ludzka znajduje się w sytuacji ciągłego wyboru pomiędzy obowiązkiem a przymusem związanym z wykonywaniem pracy na rzecz własnego i społecznego rozwoju. Wybór ten powinien być dokonywany z uwzględnieniem pełnych możliwości i umiejętności, aby dobro wspólne i godność człowieka podlegała stalemu procesowi doskonalenia.

III. PRAWO OSOBY LUDZKIEJ DO PRACY

Praca jest podstawowym sposobem zdobywania środków do życia, dlatego *prawo do pracy* zawiera w sobie bardzo bliskie powiązanie z prawem naturalnym, które jest bezpośrednio wszczepione w strukturę materialno-duchową każdego człowieka. Przedstawiona antropologia przesądza o tym, że osoba ludzka egzystuje jakoby w dwóch porządkach, z których jeden nazywamy przyrodzonym zaś drugi nadprzyrodzonym.

W porządku przyrodzonym pierwszym celem jest sam człowiek, dlatego też w tym aspekcie prawo do pracy jawi się nam jako prawo do życia, którego zabezpieczenie należy do zasadniczych obowiązków każdej osoby ludzkiej i społeczeństwa w jakim ona egzystuje.

Natomiast w porządku nadprzyrodzonym (który już wcześniej został omówiony) człowiek został powołany przez Boga do uczestnictwa w dalszym dziele stwarzania i doskonalenia świata w procesie pracy. To powołanie wyzwała w nas obowiązek pracy, z którego w sposób naturalny wynika prawo do pracy⁵⁵.

⁵¹ Tamże, s. 225.

⁵² Tamże, s. 22.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Jan Paweł II, Musimy przygotować dla jutra świat na miarę wielkości człowieka, *OsRomPol* 7-8(1983), s. 12.

⁵⁵ Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Warszawa 1985, s. 594.

W zakresie przedmiotu tego prawa należy rozróżnić dwa kierunki, z których jeden zawiera *prawo do pracy* rozumiane jako uprawnienie moralne do uzyskania zatrudnienia oraz drugi stanowiący *prawo pracy* jako zbiór przepisów państwowych regulujących stosunki i warunki pracy⁵⁶.

Katolicka Nauka Społeczna reprezentuje stanowisko, z którego wynika, że wszelkie prawa człowieka nie pochodzą od władzy państwowej, ani też nie są wytworem stosunków społeczno-gospodarczych lecz zasadniczym ich źródłem jest godność człowieka jako moc nadająca tym prawom swoje przymioty⁵⁷.

Pochodzenie praw od godności sprawia, iż uzyskują one niezbywalną cechę jedności i nierozzerwalności w stosunku do celu jakiemu służą.

Pomimo to, że źródłem ich pochodzenia jest godność to jednak celem tych praw jest przede wszystkim ochrona godności człowieka oraz stworzenie odpowiedniego klimatu w sensie zabezpieczenia moralnych możliwości rozwoju i doskonalenia wszystkich ludzi w procesie pracy. Taka interpretacja prawa do pracy, które wchodzi w zakres prawa ogólnego jest swego rodzaju Boskim uprawnieniem przysługującym osobie z racji jej godności, które nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom z zewnątrz⁵⁸.

Jakkolwiek powyższe prawa są słuszne i należne każdemu człowiekowi, to jednak ze względu na społeczny wymiar egzystencji osoby ludzkiej, podlegają one ograniczeniu poprzez konieczność stosowania zasady racjonalności i dobra wspólnego⁵⁹.

Zasada racjonalności ma swoje źródło w rozumnej naturze człowieka, a jej nieprzestrzeżenie w życiu może przynosić szkodliwe konsekwencje prowadzące do nonsensu i różnorodnych zaburzeń w procesie organizacji i rozwoju społeczeństwa.

Natomiast zasada dobra wspólnego posiada swoje źródła w społecznej naturze człowieka oraz nadrzędności dobra wspólnego w stosunku do dobra indywidualnego. Wyjątkiem w jej stosowaniu jest cel ostateczny, któremu wszystko podlega⁶⁰.

Tę prawdę potwierdził Jan Paweł II w słowach: *Nie wolno myśleć tylko o sobie i własnej kategorii społecznej, ale wszystko należy podporządkować dobru wspólnemu*⁶¹.

Państwo jest jego reprezentantem i dlatego do podstawowych zadań władzy państwowej należy troska o dobro wspólne. Dlatego wszyscy obywatele uczestniczący w jego realizacji winni posiadać świadomość pewności swoich praw, w tym także do pracy, ponieważ tylko takie przekonanie będzie przyczyniało się do wzrostu siły moralnej narodu⁶².

Słuszność tego postępowania potwierdza Jan Paweł II jeszcze w innej wypowiedzi skierowanej do *świata pracy, który powinien być zbudowany na sile moralnej*.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ F. Mazurk. Prawo do pracy, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Tekst i komentarz, jw., s. 203–204.

⁵⁸ Tamże, s. 204–206.

⁵⁹ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, jw., s. 157.

⁶⁰ Tenże, *Rozważania o etyce pracy*, jw., s. 157.

⁶¹ Jan Paweł II, *Spotkanie z robotnikami w Porto 15.05.1982*, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, jw., t. 2, s. 274.

⁶² RH 17.

*Albowiem w pracę ludzką wpisane są głęboko prawa człowieka, rodziny, narodu, ludzkości. Od poszanowania tych praw zależy przyszłość świata*⁶³.

Odwiecznym problemem każdego państwa jest kwestia społeczna biorąca swój początek z tego, że większość obywateli nie posiada swoich środków produkcji, dlatego na jego głowie spoczywa obowiązek zapewnienia im stanowisk pracy. Pomimo wielkiego postępu w dziedzinie prawa, to jednak do chwili obecnej ludzkość nie rozporządza doskonałym prawodawstwem, które by swoją mocą zobowiązywały państwo do zapewnienia zatrudnienia wszystkim obywatelom. Należy zwrócić uwagę, iż obowiązek pracy obywateli w stosunku do państwa może być prawnie egzekwowany, to jednak obowiązek państwa w stosunku do nich ma charakter jedynie moralny. Stąd prawo do pracy jest w istocie tylko absolutne w odniesieniu do całego społeczeństwa, natomiast posiada charakter względny do pojedynczego człowieka. Dzieje się to dlatego, ponieważ tylko względność praw jednostkowych z uwagi na autonomiczną wolność każdej osoby ludzkiej może spełniać i zagwarantować absolutne prawo powszechne.

Przede wszystkim ta właściwość sprawia, że jednostka nie może egzekwować swojego prawa do pracy w stosunku do społeczeństwa. Dlatego też prawo do pracy oznacza tylko możliwość zatrudnienia, gdyż jego stosowanie w skali globalnej jest uzależnione od wielu czynników rządzących państwem, do których możemy zaliczyć ustrój pracy i sytuację rynkową.

W społeczeństwach o ustroju demokratycznym mają powszechnie zastosowane zasady wolności pracy i życia gospodarczego, które w znacznym stopniu ograniczają rozwiązanie pełnego zatrudnienia wszystkich zdolnych podmiotów do jej wykonywania. Stąd powyższe zjawisko należy uważać jako normalne, natomiast tragedią staje się sytuacja, w której brak możliwości zatrudnienia na rynku pracy zaczyna obejmować swym zakresem szersze rozmiary. Wtedy to mamy do czynienia ze swoistą patologią, do której w żadnym wypadku nie należy dopuszczać poprzez umiejętne stosowanie odpowiedniej polityki pracy w zakresie państwa⁶⁴.

Jak widać rozwiązanie tego problemu jest zawarte w kompetencjach państwa, to jednak nie może on być rozumiany i rozwiązywany systemem centralizacyjnym, lecz jako koordynacja wyzwalająca inicjatywę indywidualnych osób lub grup lokalnych i przedsiębiorstw z pełnym uwzględnieniem podmiotowego charakteru ludzkiej pracy.

W procesie normalizacji tych kwestii należy ciągle obserwować zmieniającą się sytuację na rynku pracy, a po wyciągnięciu stosownych wniosków powinno nastąpić rozsądne planowanie i organizowanie nowego systemu zatrudnienia, w którym byłyby zachowane właściwe proporcje pomiędzy różnymi rodzajami pracy z jednoczesnym uwzględnieniem procesu wychowywania i kształcenia odpowiednich kadr⁶⁵. Ten rozwój polityki państwa powinien dążyć w kierunku zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do pracy podmiotów natomiast jego brak Jan Paweł II nazywa bezrobociem⁶⁶.

⁶³ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Saint-Denis 31.05.1980, w: Dokumenty Nauki Społecznej, jw., t. 2, s. 112.

⁶⁴ Cz. Strzeszewski, Praca ludzka, jw., s. 237–239.

⁶⁵ LE 18.

⁶⁶ Tamże.

Problem bezrobocia staje się szczególnie bolesny, gdy swoim obszarem dotyka ludzi młodych, a przede wszystkim tych, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje i przygotowanie kulturalne, techniczne oraz zawodowe i pomimo tych przyniósłoby im nie mogą uzyskać odpowiedniego zatrudnienia. Taka sytuacja życiowa rodzi u młodego człowieka przykrą frustrację, ponieważ stwarza ona skuteczne ograniczenie dla podjęcia odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny własnego kraju⁶⁷.

Bezrobocie poniża godność osobową człowieka budząc w nim poczucie małej wartości, powoduje też stesy psychiczne, które sprzyjają powstawaniu fałszywego przekonania o zależności od anonimowych mechanizmów społecznych powodujących jego degradację. Ta społeczna patologia będąca również zaprzeczeniem prawa do pracy i doskonalenia człowieka w jej procesie jednocześnie doprowadza do destabilizacji życia rodzinnego pozbawiając ojca autorytetu w rodzinie, a także budzi postawy antyspołeczne przejawiające się w rozprzestrzenianiu na szeroką skalę plagi alkoholizmu i wzrostu przestępczości. Osoby bezrobotne, a szczególnie te, które wywodzą się z warstw inteligentnych, przyczyniają się do tworzenia i podsycania wszelkich idei wyrotowych, w ten sposób stają się potencjalnymi rewolucjonistami, przynoszącymi zagrożenie pokojowi w skali państwa i międzynarodowej⁶⁸.

Problemem bezrobocia może występować w formie utajonej, który często przybiera rozmiary prawdziwej plagi społecznej⁶⁹.

Jedno z utajonych jego form jest pozorne zatrudnienie, które polega na celowym utrzymywaniu w produkcji przemysłowej i administracji, znacznie większego zatrudnienia od tego, jakie wynika z dobrej organizacji pracy. Takie zatrudnienie jest marnotrawstwem siły roboczej, które w swych skutkach powoduje hamowanie wszelkiego rodzaju postępu i bezpośrednio przyczynia się do spadku produkcji. Nadmierne zatrudnienie przejawia się przerostem biurokracji, której towarzyszy spadek wartości moralnych. Ponadto nisko opłacona praca rodzi brak jej poszanowania i wywołuje poczucie krzywdy oraz powszechne niezadowolenie i pauperyzację całego społeczeństwa⁷⁰.

Według Jana Pawła II w celu złagodzenia skutków bezrobocia należy zorganizować sprawnie działający system świadczeń na rzecz bezrobotnych poprzez wprowadzanie odpowiedniej formy zasiłków niezbędnych dla zabezpieczenia podstawowych potrzeb wynikających z prawa do życia. Oczywiście staje się fakt, że powyższa forma pomocy nie załatwi tego drastycznego problemu, dlatego też skuteczne rozwiązanie tej kwestii może nastąpić tylko przez wprowadzenie pełnego zatrudnienia, które wydaje się być możliwe poprzez zrealizowanie całościowego planowania w zakresie organizacji pracy⁷¹.

Bardzo ważnym i nie cierpiącym zwłoki jest powszechne usankcjonowanie prawa do pracy osób niepełnosprawnych. Stąd w encyklice *Laborem exercens* został on przedstawiony w słowach, że *byłoby w najwyższym stopniu niezgodną*

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ J. Majka, Rozważania o etyce pracy, jw., s. 162–163.

⁶⁹ LE 18.

⁷⁰ J. Majka, jw., 164–166.

⁷¹ LE 18.

*i zaprzeczeniem wspólnego człowieczeństwa, gdyby dopuszczano się do życia w tym również do pracy, tylko osoby pełnosprawne, gdyż w ten sposób popadałoby się w niebezpieczną formę dyskryminacji słabych i chorych ze strony silnych i zdrowych*⁷².

Mając na uwadze powyższą wypowiedź należy pamiętać, że osoba upośledzona żyje wśród nas i w pełnym wymiarze uczestniczy w zadanym jej człowieczeństwie, które najbardziej realizuje się oraz doskonali przez pracę. Osoba niepełnosprawna jest także podmiotem, któremu przysługują równe prawa. Dlatego winna czynnie przyłączyć się do wspólnego działania i wspierać swoimi ideami wzrost świadomości w celu właściwego pojmowania podmiotowego wymiaru pracy. W solidarności z innymi nie będzie ona czuła się odseparowana lecz dowartościowana, ponieważ zostaną przywrócone jej wszelkie możliwości uczestnictwa w rozwoju dobra własnego, rodziny i społeczeństwa⁷³.

Ogólna synteza powyższych rozważań ujawnia, że dobro wspólne każdej społeczności, narodu i państwa oraz dobro wynikające z wymiaru prawa moralnego wymaga, aby *prawo do pracy* posiadało charakter powszechny. Ten powszechny jego charakter powinien zapewnić możliwości podejmowania i kontynuowania różnych rodzajów pracy na zasadzie równouprawnienia wszystkich podmiotów zdolnych do jej wykonywania według ich płci, kondycji psycho-fizycznej, talentów i przekonań religijnych. Jednocześnie *prawo do pracy* przyczynia się do tworzenia odpowiedniego klimatu, w którym człowiek uzyskuje warunki dla udzielania Bogu pozytywnej odpowiedzi na swoje powołanie poprzez czynne wypełnienie obowiązku pracy. Ponadto umożliwia ono wszelkim podmiotom dostęp do pracy, dzięki której człowiek zapewnia sobie i swojej rodzinie środki do życia, a także uczestnictwo w procesie rozwoju i doskonalenia w wymiarze materialno-duchowym.

IV. DOSKONALENIE OSOBY LUDZKIEJ PRZEZ PRACĘ

Omówiona problematyka związana z powołaniem, obowiązkiem i prawem do pracy stanowi jakoby trzy zasadnicze filary, na fundamencie których dalsze doskonalenie człowieka i świata w procesie pracy staje się realne i możliwe. Przedstawione rozważania ukazują, że zawiera ona w sobie wiele wymiarów, które są zarazem nośnikiem jej niezwykłych wartości, dzięki którym człowiek ma wpływ na kształtowanie siebie i otaczającej go rzeczywistości. Jej wytwory wzbogacają ludzką egzystencję podnosząc ją na coraz to wyższy poziom rozwoju w zakresie wielorakiej materialno-duchowej kultury, niezbędnej do realizowania różnych zadań i celów, które przyczyniają się do wzrostu dobra wszystkich ludzi. Stąd wynika, że jest ona kluczem otwierającym drzwi do rozwoju i doskonalenia w wielu dziedzinach ludzkiej działalności naukowej, technicznej, ekonomicznej, gospodarczej, kulturalnej, etycznej, moralnej, religijnej, itd.

Według Jana Pawła II *praca jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa, przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę dostosowując ją*

⁷² Tamże 22.

⁷³ Tamże.

*do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także ponieważ bardziej staje się człowiekiem*⁷⁴.

Przedstawiona myśl w szczególny sposób eksponuje jej znaczenie w procesie doskonalenia osoby ludzkiej i całej rzeczywistości, dzięki której człowiek staje się dobry jako człowiek. Jednocześnie ujawnia, że w jej akcie dokonuje się również wielowymiarowa wymiana różnych dóbr świata. Głęboki sens tej przemiany uwidacznia się szczególnie wtedy, gdy świat staje się lepszy, piękniejszy i bliższy człowiekowi oraz wyzwala w nim inicjatywę tworzenia dobra, którego spełnienie przyczynia się do wzrostu jego doskonałości.

Jednocześnie powoduje ona nasze otwarcie się na zewnątrz, a także pozwala na *przeżywanie radości tworzenia i służenia innym*⁷⁵, bez którego osoba ludzka nie byłaby w pełni człowiekiem. Dlatego nie należy zapominać, iż tworzenie w akcie pracy nowych wartości należy wyłącznie do ludzkiej natury.

Prezentowana wyłączność przejawiająca się w możliwościach twórczych człowieka wynika z właściwości jego rozumu, który jest odbiciem umysłu Bożego. To właśnie on wskazuje jemu *cele oraz sposoby włączania się w owo funkcjonowanie rzeczywistości tak, ażeby nie niszcząc jej można było przystosować ją coraz bardziej do potrzeb człowieka*⁷⁶.

Niezwykły ten proces owego przysposobienia zawiera w swoich skutkach podwójne działanie, z jednej strony wytwór staje się doskonalszy, zaś z drugiej, wywiera on doskonały wpływ na jego autora. Stąd pracownik wykonujący swoje dzieło wzbogaca je częścią własnego ja, jednocześnie pozostawiając w nim także część swojej miłości płynącej z jego zaangażowania, które to sprawia, że odczuwa on ze swoim wytworem emocjonalną więź. To połączenie będzie tym większe, im większy był wkład pracy i doskonałość sprawcy, która została w nim zaszczerpiona. Dlatego tworzenie rzeczy jest swoistym włączaniem w jej strukturę swojej części osobowości, która powoduje ucłowieczanie świata. Natomiast w relacji zwrotnej w podmiocie wzrastają usprawnienia intelektualne adekwatnie do zakresu i rodzaju wykonywanej przez niego działalności⁷⁷.

Niezaprzeczalnym dowodem rozwoju powyższych podmiotowych usprawnień będzie zawsze sam wytwór pracy, który daje świadectwo o fachowych kompetencjach pracownika. Pracować z miłością to znaczy, że swoją pracę należy lubić i wykonywać ją z pełnym zaangażowaniem i szacunkiem, wkładając w jej wykonanie pełne swoje możliwości i umiejętności⁷⁸.

Spełnienie tych warunków ma wielki wpływ na jakość egzystencji ludzkiej, ponieważ nawet najskromniejsza praca staje się radosną twórczością, a wykonujący ją człowiek będzie wewnętrznie się doskonalił. Ten wewnętrzny wzrost pozwoli człowiekowi przekraczać jego własną naturę, a wytworzone dzieło będzie stawało się sztuką⁷⁹.

⁷⁴ Tamże 9.

⁷⁵ J. Majka, jw., s. 84.

⁷⁶ Tamże, s. 86.

⁷⁷ H. Wiśtuba, Udział pracy w tworzeniu kultury, w: Jan Paweł II, *Laborem exercetis*. Tekst i komentarz, jw., s. 295–308.

⁷⁸ J. Majka, jw., s. 89–90.

⁷⁹ P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa*, Warszawa 1982, s. 142.

W Konstytucji Soborowej *Gaudium et spes* zostało napisane, że przez pracę człowiek nie tylko przemienia rzeczy i społeczeństwo, ale uczy się rozwiązywać różne trudne problemy *rozwija swoje zdolności, wychodzi z siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej, aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć. Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada*⁸⁰.

Powyższa myśl wyraźnie preferuje aksjologię, według której wszechstronne możliwości w postaci uzdolnień i zainteresowań w procesie doskonalenia się przez pracę są ważniejsze od samych wytworów pracy, ponieważ one to tworzą siły napędowe samorealizacji człowieka i podkreślają godnościowy wymiar osoby ludzkiej.

Ten proces doskonalenia obejmuje całego człowieka jako istotę integralną, w której naturze nie można oddzielać pierwiastków materialnych od duchowych. Jest rzeczą oczywistą, że w moralnym porządku większą uwagę przywiązuje się do wartości, które są nośnikiem pierwiastków duchowych niż do ich odpowiedników materialnych, ponieważ są one wyżej usytuowane w hierarchii wartości i dlatego przysługują im pierwszeństwo⁸¹. Wydaje się, iż przede wszystkim one mają najważniejszy wpływ na kształtowanie sfery moralnej człowieka w procesie doskonalenia przez pracę.

A więc praca doskonali człowieka również w wymiarze moralnym, ponieważ obowiązek pracy i jej moralna ocena dotyczy nie tylko samego aktu pracy, ale także solidności jej wykonywania, która decyduje o jego wartości moralnej. Stąd, aby osoba ludzka mogła się doskonalić w jej akcie powinna w pierwszej kolejności uznać, że praca jest źródłem rozwoju wielu cnót, do których możemy zaliczyć takie, jak: pracowitość, sumiennosc, odpowiedzialność, obowiązkowość oraz wytrwałość i cierpliwość oraz poświęcenie i wyrzeczenie. Wymienione cnoty winny posiadać osoby, które zdecydowały się wykonywać wszelkiego rodzaju prace wynikające z zawodu-powołania np. ksiądz, lekarz, nauczyciel⁸² itd.

Rozwój i pielęgnowanie tych cnót w środowiskach pracy mają zasadniczy wpływ na wzrost moralnych wartości, które należy uważać jako podstawowy fundament procesu doskonalenia osoby ludzkiej przez pracę.

Wydaje się, że prezentowana postawa moralna wzmocni naszą świadomość w kierunku pozytywnego myślenia w kategoriach społecznych jako koniecznego dla otwierania się na innych poprzez budowanie solidarnych więzi i podnoszenia wszystkich pracujących na coraz to wyższy poziom ludzkiej egzystencji.

Każdy normalny człowiek odczuwa nieodpartą potrzebę ciągłego odnajdywania sensu swojego życia, a także działania w akcie pracy. Odpowiedź na powyższy problem może on odnaleźć w doskonalącym go procesie pracy, który prawdopodobnie jest jedną z wielu dróg prowadzących do ostatecznego celu, jakim jest Bóg. Dlatego tym prawdziwym sensem ludzkiej pracy jest sam Bóg, który w Chrystusie wychodzi człowiekowi naprzeciw, aby go zbawić⁸³.

⁸⁰ KDK 35.

⁸¹ Cz. Strzeszewski. Praca ludzka, jw., s. 206–207.

⁸² Tamże, s. 211.

⁸³ Jan Paweł II. Sprawy ludzkiej pracy odczytywane w świetle Eucharystii, *OsRomPol* 10–11(1988), s. 15–16.

W potocznym życiu bardzo często spotykamy sytuacje, w których człowiek w swojej świadomości zatraci sens pracy, lub gdy staje się on dla niego mało przejrzysty, wtedy to człowiek przestaje dobrze pracować i przeważnie jest skłonny popadać w stan frustracji.

Należy ufać, że w takich lub innych sytuacjach Jezus może potrzebującemu człowiekowi przyjść z pomocą poprzez oświecenie i ukazanie radości ze spełnionej pracy dla bliźnich, która jest najkrótszą drogą prowadzącą osobę ludzką ku doskonałości⁸⁴.

Doskonalenie przez pracę, tak samo jak sama praca, jest dla osoby ludzkiej obowiązkiem, który należy spełniać wobec Boga, wobec drugiego człowieka i wobec siebie. Ten nakaz można bez większych trudności odczytać ze słów Jezusa Chrystusa: *Bądźcie więc doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*⁸⁵.

Ten nakaz powołuje i zobowiązuje do doskonalenia człowieka w jego wymiarze indywidualnym i społecznym. Stąd doskonałość jest człowiekowi zadana i może być osiągnięta przez indywidualne akty wewnętrzne i zewnętrzne realizujące słowa Jezusa Chrystusa.

Doskonałość rozumiana jako ewangeliczna, której wzorem jest sam Jezus Chrystus może być osiągnięta we wspólnocie poprzez zjednoczenie się z Nim oraz wszystkimi braćmi⁸⁶.

Ogólna synteza przedstawionych rozważań ukazuje, że tylko dobra, sumienna i odpowiedzialna praca może przyczynić się do doskonalenia sfery materialno-duchowej osoby ludzkiej. Ponadto winna ona łączyć wzrost możliwości twórczych pracy z jednoczesnym wzrostem moralnych wartości. Ten harmonijny i proporcjonalny rozwój egzystencjalnych wartości winien się przejawiać w działaniu na rzecz drugiego człowieka. Przestrzeganie w codziennym życiu powyższych zasad umożliwi formowanie moralnych postaw, które swoim oddziaływaniem mogą czynnie wspierać w procesie pracy wzrastanie miłości do bliźnich jako klucza otwierającego drogę do doskonalenia osoby ludzkiej w jej wymiarze indywidualnym i społecznym.

V. ODPOCZYNEK WARUNKIEM DOSKONALENIA OSOBY LUDZKIEJ

Spółeczna Nauka Kościoła przyjmuje stanowisko, że odpoczynek wynika z pracy ludzkiej i zarazem jest owocem tej działalności.

Badania naukowe potwierdzają, że od początku ludzkich dziejów prawo do czasu wolnego i wypoczynku rozumiano w podwójnym wymiarze, tj. jako ochronę zdrowia i ludzkich sił fizycznych oraz w drugim uważanym za religijny w sensie oddawania należnej czci Bogu⁸⁷.

⁸⁴ Jan Paweł II, Przyjmując Ewangelię pracy, *OsRomPol* 3(1983), s. 4.

⁸⁵ Mt 5, 48.

⁸⁶ J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, Rzym 1986, s. 52.

⁸⁷ Wj 20, 8–10; por. J. Majka, *Rozważanie o ctyce*, jw., s. 166–168.

Jednocześnie wynika on z podstawowych elementów naturalnego *prawa do pracy*, w którym zawiera się prawo do wypoczynku i czasu wolnego. Te prawa mają swoje głębokie uzasadnienie w *Boskiej Logice* objawiającej się w akcie stworzenia świata i człowieka opisanego w Księdze Rodzaju. To wielkie Boskie dzieło zostało ukazane nam na wzór pracy ludzkiej, którego Bóg dokonał w ciągu sześciu dni, po którym siódmego postanowił odpocząć⁸⁸.

Stąd my jako istoty rozumne i wolne stworzone na *Jego obraz i podobieństwo* zostaliśmy powołani, aby ten niezwykle dar realizować poprzez organizowanie wszelkiej działalności na wzór *Pracy Boga, którą słusznie należy łączyć z odpoczynkiem*⁸⁹.

Przedstawione prawdy zostały jak gdyby na nowo odkryte i dowartościowane w encyklikach papieży począwszy od pontyfikatu Leona XIII i dokumentach Nauki Społecznej Kościoła. Dlatego też w encyklice *Rerum novarum* spotykamy wypowiedzi odnoszące się do obowiązków państwa w sprawie zabezpieczenia różnych interesów świata pracy, do których przede wszystkim należy zapewnienie odpoczynku i wstrzymania się od pracy w dni świąteczne. Jednak człowiek korzystający z odpoczynku nie powinien poddawać się bezpłodnej bezczynności, ani też nie wykorzystywać wolnego czasu na trwonienie swoich oszczędności finansowych na różnego rodzaju bezmyślne zabawy i używki, lecz przeznaczyć go na rozwój życia religijnego i swojej osobowości⁹⁰.

Również Jan XXIII w jednej ze swoich wypowiedzi powołując się na trzecie przykazanie Dekalogu przypomina, ażeby: *Pamiętać o dniu szabat, aby go uświęcić*⁹¹.

Powyższe wypowiedzi papieży wyraźnie zwracają uwagę na ważność i konieczność przestrzegania świątecznego odpoczynku po aktywnym tygodniu działalności zawodowej. Dokładne wypełnianie tych zaleceń może dostarczyć człowiekowi różnorodnych owoców przyczyniających się do rozwoju jego duchowego, moralnego i religijnego wymiaru.

Wiemy też, że Bóg ma prawo żądać i oczekiwać od nas szacunku, miłości i należnej Mu czci. Dlatego dzień wolny od wszelkich zajęć jest potrzebny choćby po to, aby człowiek miał czas podjąć odpowiednią refleksję nad sprawami swojego sumienia i wszelkimi jego relacjami odnoszącymi się do Boga i innych ludzi⁹².

Czynne przyjęcie tej postawy pozwoli nam odkrywać na coraz to wyższym poziomie sens pracy i ludzkiej egzystencji, a wszystko po to, aby nie zagubić się w drobiazgowych problemach codziennego życia. Ułatwi ono również podejmowanie rozsądnych i przemyślanych decyzji, dzięki którym możliwe jest nasze wzrastanie w procesie pracy. Stąd widać, że odpoczynek jest dobrem warunkującym jakość każdej działalności, a także wspiera wszelki rozwój naszych międzyludzkich stosunków i więzi⁹³. Dlatego poprawna interpretacja tego prawa

⁸⁸ Rdz 1, 26-27.

⁸⁹ RN 32.

⁹⁰ MM 249.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

⁹³ LE 9; Jan Paweł II, Spotkanie z robotnikami, Terni 19.03.1981, w: Dokumenty Nauki Społecznej, jw., s. 199.

jest nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim podstawową potrzebą wszystkich ludzi pracy⁹⁴.

Pomimo, że czas wolny jest pewnego rodzaju naszym obowiązkiem to jednak winien on być wykorzystywany aktywnie i zgodnie z prawem moralnym, które kierkuje i wspomaga proces rozwoju wartości duchowych w wymiarze osobowym, rodzinnym i społecznym człowieka⁹⁵. Dlatego każdy chrześcijanin powinien wypracować własną wizję wolnego czasu, aby przez właściwe jej zastosowanie w życiu mógł wzbogacać duchowo siebie i własną rodzinę, poprzez przeżywanie w jej gronie szczęścia i radości z osiągniętych sukcesów na drodze do doskonałości w wymiarze pracy.

Odpoczynek w środowisku rodziny zasługuje na szczególne uznanie, ponieważ umożliwia on spędzenie wolnego czasu wśród najbliższych i życzliwych sobie ludzi, którzy we wzajemnych kontaktach starają się ubogacać i uszczęśliwiać. Jednocześnie zobowiązuje on do rzeczywistego bycia ze sobą, a nie obok siebie, gdyż przyjęcie takiej postawy sprzyja rozwijaniu wspólnych zainteresowań, miłości i potencjału intelektualnego jej członków.

Organizacja czasu wolnego powinna uwzględnić także czas potrzebny do wspólnego rozważania prawd wiary oraz wspólną modlitwę, która powoduje powstawanie i umacnianie silnych więzi rodzinnych poprzez integralny wzrost wartości duchowo-moralnych całej rodziny⁹⁶.

Leon XIII mając na uwadze ochronę ludzkiego zdrowia napisał, że: *Sprawność ludzka, jak i cała natura ma swe określone granice, których przekraczać nie wolno*⁹⁷.

To naturalne ograniczenie reguluje dopuszczalny czas pracy, który nie może być przekroczony ponad dozwoloną liczbę godzin, po których powinna nastąpić przerwa na odpoczynek w celu zregenerowania ludzkich sił utraconych na skutek wykonywania czynności zawodowych. To podwójne prawo do *pracy i odpoczynku* należy wyraźnie określić w umowie o pracę pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. A więc długość trwania przerw podczas pracy przeznaczonych na odpoczynek powinien uwzględnić jej rodzaj, okoliczności i miejsce oraz przede wszystkim względy zdrowotne pracowników i stanowiska pracy⁹⁸.

Podobną opinię wyraża Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, w której określa ogólne normy regularnego odpoczynku tygodniowego (mając na myśli niedzielę) oraz sprawę urlopu, który powinien przysługiwać co najmniej raz w roku lub nawet kilka razy w roku w krótszym wymiarze. Dodatkowo porusza tam zagadnienie prawa emerytalnego jako zabezpieczenia na starość lub w razie wypadku związanego z wykonywaną pracą. Wspomina On tamże o systemie uprawnień szczegółowych, które dotyczą poprawy warunków i prawidłowego zabezpieczenia miejsc pracy i procesu produkcyjnego w niezbędne urządzenia dla ochrony zdrowia fizycznego⁹⁹.

⁹⁴ T. Ryłko, Powołanie do wspólnoty, Warszawa – Poznań 1985, s. 199.

⁹⁵ Cz. Strzeszewski, Praca ludzka, jw., s. 244–245.

⁹⁶ T. Ryłko, jw., 198–200.

⁹⁷ RN 33.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ LE 19.

Organizacja i rytm procesu produkcyjnego nie powinny służyć usprawiedliwieniu w celu zniewolenia człowieka, albo też pozbawienia go zasłużonego odpoczynku i ludzkiego poziomu życia. Argument, że maszyny nie mogą się zatrzymać, nie powinien służyć do usprawiedliwienia decyzji o pozbawieniu lub ograniczeniu urlopu, ponieważ *nie człowiek stworzony jest dla maszyny, lecz maszyna dla człowieka*¹⁰⁰. Dlatego odpoczynek jest nie tylko koniecznością mającą swój cel tylko w regeneracji sił ludzkiego organizmu do dalszej pracy, ale również niezwykle okazją dla rozwoju i doskonalenia osoby ludzkiej¹⁰¹. Stąd otwiera on przed większą częścią pracowników sposobność swobodnego rozwijania swoich sił i uzdolnień, których nie mogą oni doskonalić wykonując pracę zawodową¹⁰². Wzrost tendencji do skracania czasu pracy sprzyja umacnianiu zdrowia psychofizycznego człowieka poprzez wolny udział w różnorodnych ulubionych dyscyplinach wiedzy naukowej, rekreacji i sportu. Umożliwia on również odbywanie długich podróży i uprawiania turystyki, która w dużym stopniu przyczynia się do poznawania regionu, kraju i różnych atrakcyjnych zakątków świata oraz dostarcza okazji do nawiązywania międzyludzkich kontaktów. Powstałe dzięki nim więzi przyczyniają się do wzrostu poziomu intelektualnego i kulturalnego życia oraz rozwoju osoby ludzkiej i społeczeństwa. Otwiera on możliwości uprawiania fizycznych ćwiczeń cielesnych i różnorodny udział w pokazach sportowych pozwalających odzyskiwać i umacniać równowagę ducha i nawiązywać przyjaźń braterską między ludźmi¹⁰³.

Jednak spotyka się spory procent ludzi, którzy w czasie odpoczynku będąc na wakacjach lub w okresie urlopu nudzą się ponieważ myślami są przy swoim warsztacie pracy. Ten rodzaj psychicznego stanu świadczy o dużym przywiązaniu ich do swojego miejsca pracy. Są również i tacy, którzy nie potrafią zorganizować sobie prawidłowego odpoczynku, a dzieje się to dlatego, że nie znają innej jego formy poza bezczynnością i snem. Stan ich świadomości wyraźnie świadczy o ich ograniczonych zainteresowaniach, spowodowanych niskim poziomem kultury umysłowej, choć też nie można wykluczyć nadmiernego ich psychofizycznego przemęczenia na skutek wykonywanej pracy. Prawdopodobnie to sprawia, że przyjmują oni formę biernego wypoczynku, gdyż nie znajdują przyjemności i satysfakcji, które mogą uzyskać z umysłowej rozrywki i czynnie uprawianego sportu¹⁰⁴.

W takich wypadkach należy podjąć niezbędne działania mające na celu wychowanie do *odpoczynku* poprzez budzenie w ludziach pracy świadomości, że dobra rozrywka jest koniecznym warunkiem odprężenia i wypoczynku, która w konsekwencji poprawia samopoczucie zdrowotne przygotowując ich do dalszej intensywnej pracy w procesie doskonalenia sfery duchowo-moralnej osoby ludzkiej¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Jan Paweł II, Rozwiązywanie waszych problemów spoczywa w waszych rękach. Spotkanie z robotnikami, Porto 15.05.1982, w: Dokumenty, jw., s. 271–276.

¹⁰¹ T. Ryłko, jw., 199.

¹⁰² KDK 67.

¹⁰³ KDK 61.

¹⁰⁴ Cz. Strzeszewski, Praca ludzka, jw., s. 15.

¹⁰⁵ Tamże, s. 17.

A więc problem *wychowania do odpoczynku* staje się w obecnych czasach coraz bardziej istotny ze względu na komputeryzację i rozwój nowych technologii, które przyczyniają się do wzrostu wydajności pracy. Ten postęp zdecydowanie zmierza do znacznego zwiększenia czasu wolnego ludzi pracy, a nawet może on wspierać patologię narastającego bezrobocia. Dlatego zwiększenie czasu wolnego niesie ze sobą potrzebę weryfikacji życia społecznego i kulturalnego poprzez organizowanie różnych form wypoczynku wynikających z wielorakich twórczych zainteresowań ludzi¹⁰⁶.

Stąd Jan Paweł II przestrzega, że praca nie może tylko polegać na samej eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu, lecz także musi pozostawiać w nim przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek staje się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowując się do owego *odpoczynku*, jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom¹⁰⁷.

DIE ARBEIT ALS AKT DER VERWOLLKOMMUNG DES MENSCHEN UND DER WELT IN DER KIRCHLICHER SOZIALLEHRE

ZUSAMMENFASSUNG

Die Arbeit stellt den Menschen durch seine aktive Tätigkeit in der Welt auf eine natürliche Weise im Mittelpunkt der natürlichen und übernatürlichen Wirklichkeit. Sie ist ein Zeugnis für ein Zusammenwirken zwischen den Menschen und dem Gott. Mittels Arbeit werden dem Menschen unbeschränkte Möglichkeiten der Vervollkommung und Entfaltung seiner Persönlichkeit zur Verfügung gestellt, die er in der persönlichen, sozialen und kosmischen Sphäre für die Entwicklung der Nächstenliebe nutzen soll. Daher rührt die natürliche Verpflichtung jedes Menschen zur Vervollkommung der Natur her, und das nicht nur deswegen, weil die Arbeit die Mittel für die Unterhaltung seiner geistigen und materiellen Existenz liefert, sondern auch darum, weil der Mensch dem Gott zum Bilde geschaffen wurde und als solcher zur Teilnahme an der weiteren Vervollkommung der geschaffenen Wirklichkeit berechtigt ist.

Jedoch darf die Arbeitspflicht keinesfalls mit Arbeitszwang gleichgesetzt werden. Jede mit Zwang brandgemarkte Menschentätigkeit ist eine pathologische Erscheinung, die das Gefühl der Menschenwürde zerstört. Die Menschenarbeit ist eine freie, persönliche Tätigkeit, deren Ziel das nützliche Gute für sich selber und für die Nächsten sein soll. Im Alltagsleben steht die menschliche Person ständig vor der Wahl zwischen der Verpflichtung und dem Zwang der für den persönlichen und gesellschaftlichen Fortschritt ausgeübten Arbeit, die aber dem ständigen Prozess der Vervollkommung des Gemeinwohls und der Menschenwürde dient.

Die Quelle der Menschenrechte ist vor allem die Menschenwürde, sie entstammen weder der staatlichen Obrigkeit noch sind Ergebnis der gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Beziehungen. Der Staat vertritt das Recht und deswegen gehört zu seinen bedeutungsvollsten Aufgaben die Sorge um das Gemeinwohl, dessen wichtiges Element das allgemeine Recht auf Arbeit bildet. So soll der Staat das Aufnehmen und Fortsetzen von diversen Arbeiten auf der Basis der Gleichberechtigung von allen Arbeitfähigen aufgrund ihres Geschlechtes,

¹⁰⁶ J. Majka, jw., s. 171–172.

¹⁰⁷ Mt 25, 21; por. Łk 25.

psychischer und körperlicher Verfassung, Fähigkeiten und religiösen Anschauungen gewährleisten.

Das Phänomen der Arbeitslosigkeit widersteht dem Recht auf die Arbeit und Vervollkommung des Menschen. Gleichzeitig führt es zur Zerstörung des Familienlebens, verursacht antisoziale Haltungen wie z.B. Alkoholismus oder Steigerung der Kriminalität.

Jeder normale Mensch braucht ständig nach dem Sinn seines Lebens zu suchen und auch durch die Arbeit tätig zu sein. Den Sinn des Lebens kann er durch die Arbeit finden, die seiner Vervollkommung dient und wahrscheinlich auch eins von den vielen Wegen ist, die zum absoluten Ziel, zum Gott und zum Erlöser der Menschheit Jesu Christo führen. Daher soll die Arbeit sowohl der harmonischen Entwicklung von schöpferischen Möglichkeiten als auch der moralischen Werte der menschlichen Person dienen.

Um seine Arbeit richtig ausüben zu können, soll der Mensch das Recht auf die Erholung garantiert haben. Die Erholung von jeder Tätigkeit ist zumindest deswegen notwendig, weil der Mensch genug Zeit für das Nachdenken über sein Gewissen und seine Beziehungen zu Gott und anderen Menschen haben soll. Bei der Organisation und Rhythmus des Produktionsprozesses muss das Bedürfnis der Erholung berücksichtigt werden. Nur die mit vernünftiger Erholung verbundene Arbeit bildet das richtige Klima für die Entwicklung und Vervollkommung des Menschen nach dem Willen Gottes.